

PODĄŻAJ DROGĄ SPRAWIEDLIWYCH

*Droga sprawiedliwych jest jak blask zorzy porannej,
która jest coraz jaśniejsza, aż stanie się światłem dnia (Prz 4:18).*

Ten werset jest obietnicą Nowego Przymierza. Wiemy, że grzesznik zostaje ułaskawiony tylko wtedy, gdy uwierzy w Chrystusa i gdy jego grzechy zostaną odpuszczone. Zostaje wtedy uznany przez Boga za sprawiedliwego, bo okrył się sprawiedliwością Chrystusa. Ale wolą Boga nie jest to, aby nasze życie cały czas wyglądało jak wschód słońca. Napisano, że: „*Droga sprawiedliwych jest jak blask zorzy porannej*”, ale każdy wie, że gdy słońce wschodzi, to przed południem jego światło staje się coraz jaśniejsze, a w południe świeci najjaśniej. Można powiedzieć, że tak samo jest w naszym życiu, gdy pojawi się w nim Boże światło. Wtedy coraz bardziej zanika nasze ciemne egoistyczne życie, aż w końcu znika nawet jego cień, gdy światło zaczyna świecić pełnym blaskiem nad naszymi głowami. Taka jest wola Boga dla każdego, kto rodzi się na nowo.

Bóg nie chce, aby którekolwiek Jego dziecko doświadczało nieustannych wzlotów i upadków, jak większość chrześcijan. Osoby, które cały czas doświadczają wzlotów i upadków, pocieszają się tym, że to samo przytrafia się innym wierzącym i niektórym kaznodziejom. Ale takie osoby nie czerpią wzorców ze Słowa Bożego, tylko patrzą na niedojrzałych wierzących i cielesnych kaznodziejów.

Słowo Boże nie mówi, że droga sprawiedliwych jest drogą światłości i ciemności lub drogą wzlotów i upadków (raz na szczycie, raz na dnie), albo żeby ludzie żyjący w światłości znów wpadali w ciemność lub jednego dnia czuli radość i chwalili Pana, a kolejnego dnia wpadali w ponury nastój i duchową pustkę. Jeśli tak wygląda twoje życie, to chcę ci powiedzieć, że to nie jest wola Boga, ani droga sprawiedliwości. Jeśli ktoś podąża taką drogą, to można jasno powiedzieć, że nie podąża drogą sprawiedliwych, która w Nowym Testamencie jest nazywana „*Drogą nową i żywą*” (Hbr 10:20). To nie jest doktryna, którą należy znać, tylko droga, którą trzeba iść.

Wielokrotnie słyszymy o ludziach, którzy uwierzyli w Chrystusa i podążają drogą nowego życia. Kiedyś dostałem list, w którym ktoś pisał o braciach i siostrach podążających drogą żywą, która prowadzi do nowego życia. Kto więc jest bratem lub siostrą podążającym drogą nową i żywą? To nie są ci, którzy rozumieją doktryny i uczęszczają na spotkania chrześcijańskie, ale raz się wznoszą, aby za chwilę upaść; którzy dzisiaj się wznoszą, a jutro wpadają w dół. Tacy nie podążają drogą nową i żywą, bo tak wygląda droga stara i martwa.

Droga nowa i żywa jest z każdym dniem coraz jaśniejsza i coraz prostsza. Tak wygląda droga sprawiedliwych, która jest jedyną drogą nową i żywą, o której mówi Nowy Testament. Nieustanne upadki są dowodem tego, że człowiek zrozumiał doktrynę, ale nie idzie właściwą drogą (lub uwierzył w fałszywą doktrynę i podąża niewłaściwą drogą / przyp.tł).

Droga sprawiedliwych jest jak wschód słońca, które świeci coraz jaśniej i cały czas przesuwa się do przodu, nigdy nie zmieniając zdania ani kierunku. Taka jest wola Boga dla twojego życia. Bóg chce, aby twoje życie stawało się coraz lepsze i abyś coraz bardziej dostrzegał zło w swoim wnętrzu. Abyś dzięki Bożemu światłu mógł dzisiaj widzieć to, czego nie dostrzegałeś sześć miesięcy temu. Jeśli w twoim życiu nie zachodzą takie zmiany, to nie kroczysz drogą sprawiedliwych.

Ucz się być coraz bardziej jednoznaczny, abyś rozumiejąc doktrynę, nie zaczął oszukiwać samego siebie. Na drodze sprawiedliwych światło świeci coraz jaśniej, aby coraz bardziej oświeślać ludzkie wnętrza. Jak mówi 1 List Jana 1:7: „*Chodź w światłości tak, jak Bóg jest w światłości*”. Bóg jest światłością. Jeśli człowiek chodzi w światłości, to im bardziej zbliża się do Boga, tym bardziej Boże światło prześwieśla jego życie i coraz bardziej widzi zło ukryte w swoim wnętrzu, które może uśmiercać. Na tym polega wzrastanie w mądrości. W Ewangelii Łukasza 2:52 czytamy, że Jezus też wzrastał w mądrości, bo w taki sposób szedł drogą nową i żywą. Właśnie o tym pisał Salomon w Księdze Przypowieści 4:18, natchniony przez Ducha Świętego.

2 List do Koryntian 3:18 mówi, że gdy odrodzona osoba daje się przemieniać Duchowi Świętemu na podobieństwo Jezusa, to zaczyna odzwierciedlać Jego chwałę (świętość, szlachetność, altruizm, moc i sprawiedliwe postępowanie / przyp tł.), która z czasem staje się coraz jaśniejsza (z chwały w chwałę), dlatego jest światłem dla ludzi tego świata.

Werset z Księgi Przypowieści 4:18 był tylko cieniem tego, o czym mówi 2 List do Koryntian 3:18. Chcąc go właściwie zrozumieć, trzeba sięgnąć po jego odpowiednik w Nowym Testamencie, który mówi, że sprawiedliwi, którzy dają się przemieniać na obraz Chrystusa, będą odzwierciedlać coraz większą chwałę. Dlatego w roku 2026 życzę ci, żebyś dawał się przemieniać Duchowi Świętemu na obraz Chrystusa i był coraz większym odzwierciedleniem Jego chwały.

Zac Poonen

The Path of the Righteous in the New Year / 04.01.2026